

ReTo, GODDAMN

[Intro]

Goddamn

Goddamn...

Deemz on the bit, hoe

1.

Gramy to, pow pow, robię wjazd na bit
Gramy to, miał, brał, potem wachał i
Chodził nawąchany, nie sypiał nic a nic
Mama otwierała i prosiła, by przestał pić
A on nic, potem pił, szybko hyc z domu
Walił dinx, potem dinx, potem dinx znowu
Dzwonek do domofonu, po kilku szczurach drapie
Mamusiu powiedz Bogu, że inaczej nie potrafię
Tera gra rap na fest boy
Połała się first blood, to czas na kolejną (What?)
Spierdalaj, jak ci ciężko
Biegne po zwycięstwo, w plecy pluje berkom
E, teraz wiesz kiedy mówię nie
To znaczy nie i to nigdy nie znaczy tak
I kiedy pieprzę to całe twoje pieprzenie
To znaczy pieprzę to od gardzieli aż po zad
ReTo taki jest już, bwoy
Taki jestem i będę
Wjechałem jak Lexus, bwoy
A wyjadę jak Bentley
Wyjmuję snajperkę (Benk Benk)
Obieram nią target
Jak opuści ręce to łap za szufelkę i zmiataj tę rap grę stąd

[Ref]

Goddamn, Goddamn (oo)x2

Goddamn,

Goddamn, Goddamn (oo)x2

Goddamn,

Goddamn, Goddamn x2

Goddamn,

Goddamn, Goddamn (oo)x2

Goddamn, Goddamn

2

O dwudziestej drugiej, o dwudziestej trzeciej wódę chlam
Po północy, czy o pierwszej, czy o drugiej znowu chlam
Trzecia, czwarta, piąta, szósta, pewnie dalej będę chlał
A jak z kacem się obudzę to wychylę coś, a jak
W kielni zero, a kielon napelnia się
Potem walnę drugiego, trzeciego też
Wypiłbym wannę, jak taką daliby mi
Zejdę na parter, a potem wychyliłym
Gram to jak Parker, bo wchodzę na bloki i
Rozkładam siatkę na wack grę, tak łapię shit
Nie powiem skarbie na pannę, bo takiej brak
Jaka przygarnie mnie, jak nie pijak to wrak
Ale to fakt jest do rap gry potrzebny skill
Ona nie patrzy, czy walczysz, by przestać pić
Czy dobrze grasz ty, to ważny element jest
Tak jak gram rapsy pod rap bit to słyszę damn
Ty ReTo, kocie, tak proszę, bądź on the stage
To kurwa jestem i właśnie przyszedłem zjeść
I szczerze pieprzę czy zechcesz zagrozić mi
Spijam twe rapy, są śmieszne, więc walę klin

[Ref]

Goddamn, Goddamn (oo)x2
Goddamn,
Goddamn, Goddamn (oo)x2
Goddamn,
Goddamn, Goddamn x2
Goddamn,
Goddamn, Goddamn (oo)x2
Goddamn, Goddamn

[Break]

Boże powiedz mi, czy lubisz, kiedy chlam
(Boże powiedz mi, czy lubisz, kiedy chlam)
Kiedy sypię szczury i nie mogę wziąć się w garść
(kiedy sypię szczury i nie mogę wziąć się w garść)
Stworzyłeś złego mnie z natury, czy to zrobił świat
(Stworzyłeś złego mnie z natury, czy to zrobił świat)
Dając garść używek mi (Dając garść używek mi)

3.

Odmawiania pacierza uczyli mnie
Nauczyłem się pierwszego, drugiego nie
Może wjeżdżało na ego to moje, że
Miał być ktoś wyżej niż ReTo, to możliwe
Widzę butelkę, otworzę, to wypiję
Może na dworze, na dworcu bądź w chawirze
Jak potem w gardle mnie pali, to popiję
W sensie, że po drugim walnie mnie, popite
Czasem coś zjem też, to prawda, nie mówię nie
Wolę co lepsze, jak zgarniam, to na michę
Zjadam tonami, hę, jak już się zdarzy jeść
Jak joint się smaży też, to już w ogóle fest
Pierdolę diagram, jak mam gram to zawinę
I byłby skandal jak banda, nie, smażyć chcę
I potem gram tak jak wariat, ty pytasz mnie
ReTo ziom, jak tam, a ja, że mnie łycha gnie

[Ref}

Goddamn, Goddamn (oo)x2
Goddamn,
Goddamn, Goddamn (oo)x2
Goddamn,
Goddamn, Goddamn x2
Goddamn,
Goddamn, Goddamn (oo)x2
Goddamn, Goddamn